

# Córka grabarza – Mariusz Gawrych

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?  
Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu  
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,  
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

Jak tu ciemno, jak tu głucho, jak ponuro,  
Z każdej strony zwały ziemi gniotą mnie  
Czemu ty stoisz tu, stoisz nade mną,  
I dlaczego tak okrutnie śmiejesz się?

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?  
Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu  
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,  
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

Biała suknia, czarny włos, nie uwierzę,  
Że przychodzisz tu co rano, budzisz mnie  
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,  
Lepiej odejdz stąd i spokój mi daj

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?  
Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu  
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,  
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

Byстрыm okiem pragniesz przebić twardą ziemię,  
Chcesz zobaczyć, czy wygodnie w trumnie mi  
Błagam cię, odejdz stąd, odejdz ode mnie,  
Nie zakłócaj mi spokoju chociaż ty

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?  
Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu  
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,  
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

Czemu ty dręczysz mnie, córko grabarza?

Świeże kwiaty wciąż przynosisz do mnie tu  
Przestań już dręczyć mnie i nie powtarzaj,  
Jak twój ojciec sypał ziemię na mój grób

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych